

### **I. Czy w dziejach Polski Ludowej dostrzega Pan/Pani tematy dotychczas pominięte? Prosiłobyśmy o wysunięcie postulatów badawczych.**

Badania dziejów Polski Ludowej mają stosunkowo niedługą historię, w związku z czym wciąż wiele tematów z tej dziedziny czeka na swojego badacza. Po upadku PRL w 1989 r. pierwszeństwo zyskała historia polityczna, a w niej represje władzy w stosunku do obywateli, martyrologia społeczeństwa polskiego pod rządami komunistycznymi, czy wreszcie opór społeczny wobec poczynań władzy przejawiany w różnych formach. Zainteresowania historyków skupiały się głównie na aparacie władzy i to najczęściej jej centralnych szczeblach. Jeśli natomiast poruszano w badaniach relacje między władzą a społeczeństwem, to koncentrowano się głównie na odtwarzaniu struktur władzy i analizie mechanizmów jej funkcjonowania. Efektem przyjęcia takiej perspektywy badawczej stało się – moim zdaniem – zbyt wąskie, jednowymiarowe ujmowanie historii PRL, często wyjaśnianej w sposób schematyczny jako dzieje zmagania totalitarnej władzy i antykomunistycznie nastawionego społeczeństwa lub dominacji władzy nad biernym społeczeństwem. Należy więc zgodzić się z prof. Dariuszem Jaroszem, krytykującym taki opis dziejów Polski Ludowej jako jednostronny, a przez to oddalający nas od prawdy<sup>1</sup>.

Ten pierwszy, niewątpliwie konieczny i w sumie pożyteczny z punktu widzenia rozwoju badań historycznych, etap mamy już za sobą. Dzięki niemu wiemy znacznie więcej np. o strukturze władzy komunistycznej i o oporze społeczeństwa (np. oporze zbrojnego podziemia niepodległościowego po II wojnie światowej). Okazuje się jednak, że znacznie mniej wiemy o samym społeczeństwie Polski Ludowej. W ostatnich kilku latach coraz głośniej podnoszona jest potrzeba badań nad dziejami społeczeństwa w PRL przy zastosowaniu innego niż dotychczas paradygmatu, który ułatwiłby spojrzenie z innej perspektywy na te dzieje, a ponadto ukazywanie zmian dokonywanych w latach 1944–1989 nie tylko w wymiarze oporu i walki, martyrologii, ale wpływu społeczeństwa, jego aspiracji, dążeń oraz strategii przystosowawczych na kształt władzy i skuteczność jej oddziaływania. Mówiąc krótko, potrzeba, aby badacze poświęcali więcej uwagi losom i funkcjonowaniu społeczeństwa w Polsce Ludowej. Stąd, należałoby szerzej rozwinąć prace badawcze nad tym tematem, np. nad dziejami organizacji społecznych, które istniały w tym okresie, np. kobiecych, młodzieżowych, spółdzielczych, strażackich, związków zawodowych, stowarzyszeń kulturalnych, wychowawczych, dziecięcych, turystyczno-krajoznawczych, studenckich, wyznaniowych.

Istotne wydają się także prace rozwijające problematykę antropologii historycznej, w niewielkim stopniu obecne w historiografii PRL. Takie inicjatywy badawcze, jak np. badania dr. Marcina Zaremby nad zagadnieniem roli strachu

---

<sup>1</sup> D. Jarosz, *Peerelowskie drogi do mieszkania w latach siedemdziesiątych XX wieku (zarys problemu)*, w: *Życie codzienne w PRL (1956–1989)*, red. G. Miernik, S. Piątkowski, Radom–Starachowice 2006, s. 170.

w powojennej historii Polski czy opinii na temat żydowskiego mordu rytualnego<sup>2</sup> lub prace Krzysztofa Kosińskiego<sup>3</sup> poświęcone świadomości młodzieży oraz jej życiu prywatnemu poszerzają naszą wiedzę w zakresie mentalności, zachowań i postaw jednostek oraz grup społecznych. Istotną rolę odgrywa w nich coraz szersze wykorzystywanie metod i źródeł pochodzących z innych dziedzin nauki czyli socjologii, psychologii, antropologii społecznej lub/i kulturowej, ekonomii, lingwistyki, filozofii, pedagogiki.

Podnosząc postulaty badawcze dotyczące historii Polski Ludowej, chciałbym zwrócić uwagę na potrzebę rozwinięcia badań nad przebiegiem procesów historycznych na najniższych szczeblach życia społecznego, tzn. na poziomie wioski, gminy, osad typu miejskiego (np. miasteczek i większych miast). Moim zdaniem, takie podejście do badań nad dziejami PRL może się okazać bardzo owocne. Wynika to przede wszystkim z samej natury systemu społeczno-politycznego PRL, skrajnie scentralizowanego i poddanego władzy partii politycznej (PZPR), narzucającej społeczeństwu ideologię marksizmu-leninizmu. W realiach tamtego okresu istniała głęboka rozbieżność pomiędzy założeniami czy decyzjami władz centralnych, a ich praktyczną realizacją „na dole”. Nie przypadkiem bardzo popularne było wówczas powiedzenie o rozbieżności między teorią a praktyką. W związku z tym należałoby każdą decyzję władz rozpatrywać według schematu:

- decyzja „centrali”,
- jej praktyczna realizacja (w terenie),
- skutki (polityczne, społeczne i inne) tych działań.

Postulat skoncentrowania badań na podstawowych szczeblach życia społecznego wysunął niezjący już prof. Tomasz Strzembosz, który często mawiał, że: „prawda leży na dole”. Myślę, że jest to niezwykle trafna myśl w odniesieniu do dziejów Polski Ludowej. Wynika z niej konieczność rozwijania badań mikrohistorycznych, pozwalających na prześledzenie większych procesów dziejowych w skali mikro, tam gdzie wcielano je w życie. To właśnie tam można badać rzeczywistość minioną równocześnie w trzech aspektach – jako historię zdarzeniową (polityczną), strukturalną (społeczną) i jednostkową (antropologia historyczna), tzn. poprzez pryzmat losów pojedynczych świadków historii oraz przy uwzględnieniu różnych aspektów osobowości człowieka i dziedzin jego egzystencji.

Przedstawiony powyżej schemat analizy i postulat śledzenia procesów historycznych na najniższych poziomach życia społeczeństwa zastosowałem w swojej pracy dotyczącej funkcjonowania Związku Młodzieży Polskiej. Była to typowa organizacja o charakterze stalinowskim, stworzona według wzorców sowieckich, stalinowskich, a konkretnie na wzór leninowskiego Komsomółu, która charakteryzowała się skrajnym scentralizowaniem, brakiem demokracji wewnątrzorganizacyjnej, zbiurokratyzowaniem, dominacją pracowników etatowych kontrolujących pozostałych członków w imieniu władzy komunistycznej. W konsekwencji zadaniem niższych szczebli organizacyjnych stało się wyłącznie wykonywanie

<sup>2</sup> Dr Zaremba przygotował interesujący artykuł na ten temat, który ukazał się w „Więzi” 2007, nr 10 i 11/12.

<sup>3</sup> Zob. K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006.

poleceń i wytycznych płynących z centrali, czyli Zarządu Głównego. Analiza funkcjonowania ZMP „na dole” wykazała, że społeczeństwo stanowiło o wiele aktywniejszy podmiot historii w państwie komunistycznym, niżby się to mogło wydawać, stosując klasyczny, totalitarny model funkcjonowania państwa komunistycznego. W konsekwencji, bierny opór, konflikty interesów między różnymi grupami działaczy czy różne strategie przystosowawcze stosowane zarówno przez szeregowych członków, jak i aktywistów (włącznie z lokalnym aparatem etatowym tej organizacji) znacznie zredukowały możliwości wprowadzenia w życie najważniejszych zamierzeń władz naczelnych ZMP i PZPR lub niejednokrotnie je udaremniały. Badania nad dziejami ZMP w terenie pozwalają na wysunięcie tezy o ograniczonym wpływie władzy na społeczeństwo od poziomu powiatu w dół i generalnie o pozornej sile władzy w okresie stalinizmu. Była ona wystarczająca, aby sterroryzować społeczeństwo, lecz zbyt mała, by przeorać jego świadomość i zmusić do zaakceptowania wzorców sowieckich. Wyciągnięcie takich wniosków uogólniających i dostrzeżenie tego typu zjawisk byłoby niemożliwe bez przyjrzenia się mechanizmom funkcjonowania tej organizacji „na dole”<sup>4</sup>.

Ważnym obszarem badawczym, który wciąż znajduje się w powijakach jest badanie życia codziennego obywateli PRL. Ta dziedzina historii jest stosunkowo młoda i wciąż niedoceniana, choć – moim zdaniem – przynosi wiele korzyści badaczom. Po pierwsze, poszerza ich horyzonty badawcze, zmusza do stawiania sobie nowych pytań. Po drugie, wymusza sięgnięcie do nowych źródeł, np. relacji „prostych ludzi”, wytworów kultury materialnej – narzędzi, mebli, innych przedmiotów codziennego użytku, materiału ikonograficznego w postaci zdjęć, filmów, plakatów itp. Tematyka życia codziennego zmusza także do poszukiwania nowych metod badawczych, a przede wszystkim do korzystania z dorobku innych dziedzin nauki o człowieku (antropologii kulturowej i społecznej, psychologii, historii sztuki, socjologii, geografii, ekonomii, filologii itd.). W ten sposób historik zbliża się do realizacji postulatu „historii totalnej” Ferdynanda Braudela, który proponował wykorzystywanie innych dyscyplin naukowych w służbie historii. Analiza codzienności w PRL umożliwia opisanie postaw poszczególnych środowisk (robotników, chłopów, chłoporobotników, inteligencji, funkcjonariuszy aparatu władzy, studentów, kobiet) w skali całego kraju bądź w jego poszczególnych regionach lub miejscach.

## **II. Jaką rolę w warsztacie badawczym historyków, zajmujących się dziejami Polski Ludowej, odgrywają, a jaką winny odgrywać, różne kategorie źródeł?**

Okres Polski Ludowej charakteryzuje się wytworzeniem ogromnej liczby dokumentów, powstałych w różnych instytucjach państwa komunistycznego. Wynikało to przede wszystkim z rozbudowanej struktury administracyjnej tego państwa, w którym powołano wiele nowych instytucji, wzorowanych na radzieckich. Skrajna centralizacja państwa, a zwłaszcza monocentryczny system zarządzania zetatyzowaną gospodarką, spowodował konieczności utworzenia licznych ciał i instytucji, które realizowały politykę władz centralnych bądź kontrolowały

<sup>4</sup> Zob. M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie*, Warszawa 2006.

jej wykonanie. Jednocześnie słowo pisane, zwłaszcza o charakterze urzędowym posiadało w tym systemie szczególną rangę. Sprawozdawczość była niemal tak samo ważna jak realna działalność, a z czasem nawet ważniejsza. Ona bowiem decydowała o ocenie działań niższych szczebli partyjno-państwowej maszyny przez władze centralne. Z tego względu dokumenty tworzyły drugą rzeczywistość, którą dziś można by określić mianem wirtualnej. Bardzo często miała ona niewiele wspólnego z faktycznym stanem rzeczy.

W konsekwencji współczesne polskie archiwach są wręcz zarzucone dokumentacją wielkich rozmiarów, niemniej jednak większość z tych dokumentów ukazuje punkt widzenia władzy na wydarzenia i procesy dziejowe, co może zmylić niedoświadczonego badacza, który bezwarunkowo im zawierzy. Trudności sprawia ich krytyka w sytuacji braku wystarczająco obfitego materiału źródłowego, koniecznego do ich zweryfikowania. Chodzi tu szczególnie o źródła wytworzone przez społeczeństwo. Dokumentacja oficjalna może być jednak przydatna do różnorodnych badań historycznych, przede wszystkim do analizy struktur, mechanizmów funkcjonowania, ideologii i bieżących celów politycznych władzy. Mówiąc generalnie, jej polityki wobec społeczeństwa. Oficjalne dokumenty są już mniej użyteczne przy badaniu relacji władza-społeczeństwo, choć dostarczają pożytecznych informacji i opinii. Znacznie trudniej dostępne są natomiast źródła wytwarzane przez samo społeczeństwo, np. listy do redakcji, relacje i wspomnienia, dokumenty organizacji autentycznie niezależnych od władzy. Tych źródeł jest znacznie mniej, co sprawia, że wciąż niewiele (a w każdym razie nie tyle co o władzy) możemy powiedzieć o polskim społeczeństwie okresu Polski Ludowej. Specyficzną rolę odgrywa prasa jako źródło do dziejów PRL. Z jednej strony przez większą część tej epoki przekazywała politykę władzy do społeczeństwa, kształtowała jego postawy zgodnie z oczekiwaniami tej władzy, pełniąc rolę jeszcze jednego „pasa transmisyjnego”. Z drugiej zaś strony, w okresach kryzysów politycznych niejednokrotnie dochodziło do wyemancypowania jej części, do tego stopnia, że stawała się wyrazicielem opinii i oczekiwań społeczeństwa wobec władzy, zastępując zlikwidowane przez komunistów struktury społeczeństwa obywatelskiego. Przykładem tego zjawiska może być ewolucja tygodnika „Po prostu”, które przeszło znamiennej ewolucję od niepopularnego organu ZMP na uczelniach, do niezależnego od władzy czasopisma, będącego nie tylko wyrazicielem poglądów środowiska studenckiego i młodej inteligencji, ale wszystkich środowisk polskiego społeczeństwa. Stało się też symbolem (a często i katalizatorem) wydarzeń października 1956 r. W tym okresie na łamach „Po prostu” w znacznym stopniu swobodnie wyrażano poglądy nie tylko na temat bieżącej polityki PZPR, ale również opisywano i oceniano wydarzenia okresu stalinowskiego.

W badaniach okresu PRL należałoby zwrócić większą uwagę na wykorzystywanie nowych, stosunkowo rzadko stosowanych przez historyków źródeł. Należą do nich wspomniane wcześniej wytwory kultury materialnej (maszyny, budynki, przedmioty codziennego użytku, ubrania, zdjęcia) oraz niematerialnej (nagrania, filmy). Większą rolę powinny odgrywać źródła wywoływane poprzez kontakt ze świadkami historii. Pożyteczne w tym względzie mogą być rekonstrukcje dziejów różnorodnych stowarzyszeń społecznych, które wymagają zastosowania źródeł

dokumentowych oraz wspomnień i relacji, czyli źródeł wyrażających poglądy zarówno szeregowych członków, i jak działaczy. W ten sposób stanie się bardziej możliwe odejście od jednostronnego obrazu przeszłości, jaki powstaje w wyniku stosowania wyłącznie (lub niemal wyłącznie) źródeł wytworzonych w obrębie aparatu władzy lub pod jego dyktando.

Tego rodzaju poszukiwania mogą prowadzić do zaskakujących odkryć. Przygotowuję właśnie pierwszy tom pracy zbiorowej poświęconej dziejom ruchu harcerskiego w PRL (*Studia i materiały z dziejów harcerstwa w latach 1944–1989*). W trakcie prac redaktorskich napotkałem informacje wskazujące na istnienie nowych, często nieznanych faktów i zjawisk społecznych, które stawiają pod znakiem zapytania nasze dotychczasowe rozumienie tej epoki. Jedną z nich jest niejawną, często nielegalną lub półlegalną działalność wychowawczą, mającą na celu formowanie postaw moralnych i społeczno-politycznych wbrew ówczesnie obowiązującym normom i nakazom. Chodziło o obronę, a zarazem o przekazywanie młodemu pokoleniu wartości i treści wypracowanych przez tradycyjne harcerstwo, związane z ideologią skautingu. Niektóre (wówczas nieliczne) środowiska harcerskie pracowały w ten sposób nawet kilkadziesiąt lat, by doczekać odrodzenia ruchu harcerskiego w 1980 r., w postaci tworzonych wówczas organizacji Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego, Niezależnego Ruchu Harcerskiego i Ruchu Harcerskiego RP. Przywołany przykład uświadamia, że dostrzeżenie zjawiska zorganizowanego oporu moralnego (bo chyba tak możemy go nazwać) stawia pod znakiem zapytania definicję oporu społecznego wypracowaną i wprowadzoną przez Andrzeja Friszke i Łukasza Kamińskiego, wedle której za opór społeczny uznajemy niezorganizowane, spontaniczne działania jednostek nakierowane na obronę tradycyjnych wartości (choć w dalszych etapach może dojść do samoorganizacji stawiających opór)<sup>5</sup>.

### **III. Czy w Pana/Pani warsztacie naukowym wykorzystuje Pan/Pani monografie i wydawnictwa źródłowe dotyczące historii Polski Ludowej, opublikowane przed 1989 r. – i dlaczego?**

W swojej pracy badawczej wykorzystuję takie publikacje, ale nie bez zastrzeżeń. Pierwsze z nich dotyczy rozdzielenia warstwy faktograficznej i interpretacyjnej tych książek. W warstwie informacyjnej wiele z nich posiada znaczną wartość, z uwagi na to, że niejednokrotnie były owocem żmudnych poszukiwań archiwalnych i zawierają wiele cennych ustaleń. Jako przykład mogę podać prace poświęcone dziejom ZMP w kilku regionach Polski (np. na Śląsku, w Wielkopolsce, na Białostocczyźnie lub Kielecczyźnie)<sup>6</sup>. Znacznie gorzej prezentuje się w nich warstwa interpretacyjna. Mówiąc skrótowo, większość z tych opracowań powstało

<sup>5</sup> Zob. A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 6; Ł. Kamiński, *Formy oporu społecznego w Polsce w latach 1944–1948*, w: „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały”, t. 4, Warszawa 1999, s. 45–46; tenże, *Ekonomiczny opór wsi polskiej 1944–1948*, w: „Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego”, t. 1, red. Ł. Kamiński, Wrocław 1998, s. 3, przypis 2.

<sup>6</sup> Zob. np. C. Kubasik, *Związek Młodzieży Polskiej na Śląsku w latach 1948–1956*, Wrocław 1978; A. Choniawko, *ZMP w Wielkopolsce 1948–1956*, Warszawa 1977; B. Hillebrandt, *Związek Młodzieży Polskiej*, Warszawa 1980.

na zamówienie władz partyjnych i wyrażały ich poglądy na dzieje najnowsze. Były jednak prace, które choć powstałe w okresie Polski Ludowej odznaczały się znacznym stopniem niezależności od opinii władzy, jak chociażby książki poświęcone dziejom Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego (np. prace profesorów Tomasza Strzembosza i Tomasza Szaroty), które często wiele lat przeleżały w szufladzie, zanim ujrzały światło dzienne.

#### **IV. Jaką nazwę okresu 1944/45–1989 uważa Pan/Pani za odpowiednią – Polska Ludowa? PRL? Peereł? Rzeczpospolita Druga i Pół? Polska pod okupacją sowiecką? Ewentualnie prosimy o własne propozycje.**

Nazwą najbardziej – moim zdaniem – adekwatną jest Polska Ludowa, przy najmniej z dwóch względów. Po pierwsze, obejmuje cały okres 1944–1989, zważywszy, że określenie PRL zostało wprowadzone dopiero w 1952 roku. Czyli pełni rolę wspólnego mianownika dziejów tej formacji ustrojowej. Po drugie, i to wydaje mi się istotniejsze, nazwa Polska Ludowa najlepiej oddaje klasowy charakter tego państwa, w którym władza – przynajmniej nominalnie należała – do „ludu pracującego miast i wsi”, czyli do niektórych jego grup i środowisk, a nie do „narodu”, jak to ujmuje zapis w obecnej konstytucji.

#### **V. Czy opublikował(a) Pan/Pani także jakieś prace naukowe dotyczące innych okresów dziejów Polski lub z zakresu dziejów powszechnych? (Oczywiście możliwa jest odpowiedź: nie dotyczy).**

Przez ponad 10 lat, tzn. od 1991 do 2002 r. zajmowałem się badaniem dziejów wschodnich ziem Drugiej Rzeczypospolitej, włączonych do ZSRR w następstwie agresji sowieckiej na Polskę z 17 września 1939 r. Zasadniczym polem moich zainteresowań badawczych były stosunki narodowościowe pod okupacją sowiecką, co zaowocowało dwiema publikacjami o stosunkach polsko-białoruskich i polsko-żydowskich pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941<sup>7</sup>. Innym tematem podjętym przeze mnie w tym okresie stały się zmiany społeczno-ekonomiczne na wspomnianym obszarze, dokonane pod naciskiem władz sowieckich w okresie 1939–1941 oraz 1944–1952<sup>8</sup>. Spojrzenie na dzieje ziem wschodnich w tak długim, a zarazem pełnym rewolucyjnych zmian czasie pozwala dostrzec przebieg procesu transformacji ustrojowej – społecznej i politycznej – wraz z jego prawidłowościami, czynnikami ciągłości i zmiany, reakcjami społeczeństwa na politykę

<sup>7</sup> M. Wierzbicki, *Polacy i Białorusini w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-białoruskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941*, Warszawa 2000; tenże, *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 2001.

<sup>8</sup> M. Wierzbicki, *Zmiany gospodarcze i społeczne wsi kresowej w latach 1939–1952*, w: *Tygiel narodów. Stosunki społeczne i etniczne na daunych ziemiach Rzeczypospolitej (1939–1953)*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 2002; tenże, *Sowiecka polityka ekonomiczna na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941* [referat wygłoszony na konferencji „Polska pod okupacją niemiecką i sowiecką 1939–1945” zorganizowanej w Poznaniu w lutym 2005 r. przez Instytut Pamięci Narodowej i Niemiecki Instytut Historyczny, w druku].

władzy. Prowokuje też do postawienia nowych pytań badawczych. Szczególnie obiecujące wydaje się porównanie przebiegu transformacji ustrojowej ziem wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej z podobnym procesem przeprowadzonym w Polsce Ludowej w okresie powojennym. Nie uprzedzając odpowiedzi na powstające pytania, należałoby zastanowić się przede wszystkim nad kwestią podobieństw i różnic obydwu procesów. Wiadomo bowiem, że w ogólnych założeniach przebiegały podobnie, choć w różnym tempie, przy zastosowaniu niejednokrotnie zbliżonych (choć nie takich samych) metod i z różnymi skutkami. Można zaryzykować opinię, że model transformacji ustrojowej od kapitalizmu do stalinowskiego socjalizmu wypracowany w latach dwudziestych i trzydziestych w ZSRR, a następnie przeniesiony na grunt polski w latach 1939–1941 został ostatecznie wykorzystany do przejścia władzy i przeprowadzenia transformacji ustrojowej w Polsce Ludowej. Myślę, że porównanie dziejów okupacji sowieckiej ziem polskich i Polski powojennej może doprowadzić do interesujących wniosków, m.in. pomóc lepiej zrozumieć istotę „polskiego stalinizmu” lub „stalinizmu po polsku”.

#### **VI. Prosimy wymienić nazwiska historyków zajmujących się dziejami Polski Ludowej, których uznaje Pan/Pani za autorytety naukowe.**

To pytanie budzi moje wątpliwości, ponieważ wymienienie jedynie niektórych historyków jako autorytety naukowe może stwarzać wrażenie niedostatecznego docenienia roli pozostałych. Tymczasem po 1989 r. powstało całkiem spore środowisko badaczy prowadzących prace nad tym okresem historii Polski. Do najwybitniejszych z nich – moim zdaniem – należą tacy historycy, jak: Jerzy Eisler, Andrzej Friszke, Tomasz Szarota, Kazimierz Kozłowski, Dariusz Stola, Krzysztof Kosiński, Paweł Machcewicz, Antoni Dudek, Łukasz Kamiński, Grzegorz Miernik. Jednak trzech historyków-peerelistów, zajmuje w tym środowisku miejsce szczególne:

1. Andrzej Paczkowski – pionier i wybitny popularyzator badań nad dziejami Polski Ludowej, zwłaszcza na polu historii politycznej.
2. Marcin Kula – twórca szkoły historycznej zajmującej się badaniami dziejów Polski Ludowej, którą można określić mianem szkoły socjologizującej, wychowawca całego pokolenia badaczy PRL.
3. Dariusz Jarosz – niestrudzony propagator historii społecznej PRL, poszerzającej nasze rozumienie tego okresu poprzez wprowadzenie dodatkowej perspektywy badawczej. Dzięki temu historycy zwracają większą uwagę na drugiego aktora tego okresu dziejowego – polskie społeczeństwo.

---

**Dr hab. Marek Wierzbicki**, ur. w 1964 r., profesor politologii i historii w Collegium Civitas, docent w Instytucie Studiów Politycznych PAN. Odbił studia historyczne w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie był uczniem prof. Tomasza Strzembosza. Publikacje książkowe wymienił w przypisach 4, 7 i 8 swjej wypowiedzi. Od 2005 r. pełni funkcję przewodniczącego Zespołu Historycznego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

---